

III Naukowy Obóz Nauczycieli w Bukowinie Tatrzańskiej

Czas : 21 – 25 lipca 2016

Miejsce: Bukowina Tatrzańska, ul. Wierch Olczański 53

Temat przewodni: Na czym polega/może polegać profesjonalny rozwój nauczyciela?

Materiały wstępne:

R. Kostkiewicz i S. Głazek, *Podróż dzieci z Łysin. Przyszłość zawodu nauczyciela*

S. Głazek, *Edukacja XXI wieku – zawód nauczyciela w świecie wartości, wiedzy i umiejętności*, Rocznik Leszczyński nr 16/2016

Uczestnicy:

Lidia Baścżyn = LB

Stanisław Głazek = SG

Regina Kostkiewicz = RK

Michał Kulik = MK

Justyna Staszak = JS

Joanna Skórzewska = JSK

Edyta Zaremska-Marciniak = EZM

Dzień I (20160721)

16.30 – przyjazd uczestników do domu rodzinnego SG. Gospodarz dojechał samochodem o 4 rano, jadąc z Warszawy. Samochodem z Leszna przyjechały 4 osoby: RK jako kierowca, JSK, LB, EZM. JS przyjechała z Wrocławia pociągiem i autobusem. Po powitaniu i zapoznaniu się, odbyło się zakwaterowanie. Następnie uczestnicy spotkali się na wspólny posiłek, po czym nastąpił przydział ról i zadań: komendant=SG, oboźna=RK, kwatermistrz=JS, sekretarz=EZM.

19.00 – Wykład SG na temat kluczowej roli nauczyciela w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Uwagi:

SG przedstawił metaforę odnoszącą się do dzieci, których umysły, w zależności od sposobu kształcenia ich przez nauczycieli, mogą rosnąć jak potężne drzewa, wspólnie tworzące żywy las, lub jak karłowate drzewka bonsai w rzędach doniczek na półkach w kwaciarni na sprzedaż.

20.45 – Dyskusja na temat powodów, dla których uczestnicy zdecydowali się wziąć udział w obozie. Bezpośrednim powodem było otrzymanie zaproszenia od RK. LB uczestniczy po raz trzeci. Głębsza motywacja brała się z własnych myśli na tematy, które są poruszane w książce *Podróż dzieci...* i w bezpośrednich kontaktach z RK. Głębokim, wspólnym powodem była chęć zmiany.

Dzień II (20160722)

8.30 – Śniadanie.

9 30 – Warsztaty prowadzone przez SG w postaci laboratorium z wykorzystaniem książki *W poszukiwaniu praw fizyki*, którą napisali Lillian C. McDermott, Peter S. Shaffer, Mark L. Rosenquist i Zespół Dydaktyki Fizyki na Uniwersytecie Stanu Waszyngton w USA, w tłumaczeniu na j. polski przez zespół SG, prof. dr hab M. Skompska, prof. dr hab M. Elkiel-Jeżewska, dr hab K. Bajera, dr P. Rączka.

Uczestnicy podzielili się na dwie grupy – podział „cukierkowy” dokonany poprzedniego

dnia.

Grupa Truflowa – RK, JS, EZM

Grupa Michałkowa – LB, JSK

W roli nauczyciela SG

Zajmowaliśmy się Częścią A pt. „Mierzenie materii” - od początku do pojęcia definicji operacyjnej. „Uczniowie” wykonywali doświadczenia w kolejności podanej w książce, prowadząc dyskusję w grupie, oraz zapisując swoje wnioski w zeszytach. SG jako nauczyciel ingerował w tok pracy „uczniów” jedynie na wyraźny sygnał ich grupy w postaci podniesienia czerwonej chorągiewki, bądź omawiał z grupą jej wynik na jej sygnał mówiący o zakończeniu kolejnego etapu pracy, w postaci zielonej chorągiewki. Zgodnie z przyjętą zasadą, podniesienie czerwonej albo zielonej chorągiewki odbywało się na podstawie decyzji całej grupy.

Okazało się, że pojęcie masy wcale nie jest oczywistym pojęciem, nawet po wykonaniu doświadczeń. Otarliśmy się o tajemnicę tkwiącą w prawie powszechnego ciężenia. To odkrycie wywołało dyskusję, w wyniku której JS doszła do wniosku, że gdyby była w ten sposób uczona w szkole, to zapewne poszłaby na studia na fizykę.

Proponowana metoda pracy nie miała nic wspólnego ze znanymi i głównie stosowanymi w szkole metodami, podającymi uczniom informacje bez własnoręcznego wykonywania doświadczeń i własnego ciągu rozumowania. Odpowiednia organizacja pracy, zgromadzone pomoce i postawa nauczyciela, pozwalały „uczniom” przejąć inicjatywę na lekcji, a nauczyciel jedynie pomagał im pokonywać trudności, gdy byli w potrzebie, i występował w roli przewodnika, gdy się gubili.

Refleksja: Jak zorganizować taki tok pracy z uczniami w szkole? Co przeszkadza nauczycielom w codziennej pracy? Jak pokonywać owe trudności? Dyskusja (otwarta).

13.30 – Obiad. Po obiedzie relaks.

15.00 – 16.45 – Wycieczka do wsi Czarna Góra nad wsią Białka Tatrzańska, podziwianie panoramy Tatr z punktu widokowego i odpoczynek nad rzeką Białką. Mini wspinaczka RK, LB i SG na skałkę nad brzegiem rzeki.

18:00 Powrót do domu. Prezentacja EZM na temat: „Neurodydaktyka, uczenie się przyjazne mózgowi”, adresowana do nauczycieli w ramach szkolenia, jakie EZM ma prowadzić w swoim ośrodku w Lesznie. EZM chciała poznać opinię o jakości jej prezentacji. Na pierwszym slajdzie znalazło się zdanie:

Mózg ucznia, to miejsce pracy nauczyciela. (Manfred Spitzer)

Jak wielu nauczycieli zdaje sobie z tego sprawę? Jak wielu decydentów zdaje sobie z tego sprawę? Pytania retoryczne?

Na kolejnych slajdach znajdowały się ciekawe porównania pracy nauczyciela z pracą ogrodnika, w kontekście wypowiedzi SG. Oby ten ogrodnik chciał mieć bójny las, a nie drzewka bonsai. W podsumowaniu EZM przypomniała, jak uczniowie zapamiętują wiadomości aktywizując poszczególne zmysły: czytając 1/10, słuchając 2/10, widząc informacje 3/10, widząc i słysząc 7/10, gdy sami wypowiedzą własnymi słowami 8/10, a gdy sami to zrobią 10/10. Wniosek nasuwa się sam, i po obejrzeniu prezentacji i po lekcji fizyki: pozwólmy uczniom działać na lekcjach, a nie pozostawać jedynie biernymi słuchaczami.

21.00 – Wspólna kolacja. Zaplanowanie kolejnego dnia obozu: wyjście w góry. Chwila dyskusji między RK i SG poprzedza wybranie trasy – Mięguszowiecki Szczyt Czarny. EZM nie decyduje się na wyjście w góry z powodu silnego lęku wysokości, ale chętnie będzie

podziwiać widoki przy Morskim Oku.

Po godz. 22, dołącza do nas MK. Ciepłe powitanie i rozmowa na temat, co sprawiło, że jesteśmy w tym miejscu. MK wyjaśnił, że przybył z Warszawy do Bukowiny na zaproszenie RK.

Opowiedzieliśmy MK, co zostało zrobione do tej pory i jakie są dalsze plany, które spotkały się z jego aprobatą. MK opowiedział o swoim doświadczeniu w zawodzie nauczyciela. Po skończeniu studiów pracował 3 lata jako nauczyciel fizyki i matematyki w dwóch gimnazjach. Rozwinęła się dyskusja na temat roli współczesnego nauczyciela.

Wyjście w góry wymaga odpowiedniego przygotowania się i spakowania sprzętu. SG nadzorował tę czynność, bo ma niezbędne doświadczenie. Dał uczestnikom spis potrzebnych rzeczy, wg którego każdy miał spakować swój plecak. Wspólnie przygotowaliśmy prowiant, po czym wszyscy udali się na spoczynek.

Dzień III (20160723)

Wyjście w góry: JS, JSK, LB, MK, RK, SG.

Achoj przygodo! Pogoda piękna, humory dopisują, kondycja również, choć momentami jest trudno... Ale w grupie raźniej, wspólna mobilizacja, doping w chwilach zwątpienia i strachu są, jak zawsze, skuteczne. A na szczycie? Satysfakcja i niewątpliwie radość, że osiągnęło się cel (zdjęcia są tego dowodem). W dół grupa schodzi, miało się wrażenie, jakby trochę odmieniona, trochę bliższa sobie, gotowa do wspólnego działania, pomocy, współpracy. Magia gór, czy porozumienie grupy co do celu, który osiągnęła mimo trudności?!

Powrót do domu wiązał się z nadzieją na to, że zmęczone ciała odpoczną w bukowiańskich termach, ale okazało się, że dotarliśmy tam zbyt późno. No cóż, pozostał prysznic...

Po powrocie do domu oglądaliśmy zdjęcia z wycieczki, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami i emocjami, aż zmógł nas sen.

Dzień IV (20160724) wyjazd JS, MK

9:00 Śniadanie

Po śniadaniu JS wygłosiła wykład na temat organizacji pozarządowych, ich możliwości działania i funkcjonowania, wad i zalet, oraz aspektów prawnych. JS ma w tej dziedzinie doświadczenie zawodowe, jako księgowa, i w działalności własnej w stowarzyszeniu o zasięgu międzynarodowym. SG poddaje pod rozważenie tezę: nic się nie zmieni, jeśli nauczyciele nie wezmą sprawy w swoje ręce i nie podejmą próby samoorganizacji w celu podniesienia autorytetu zawodu nauczyciela i nie zadbają o własny rozwój profesjonalny, własny profesjonalny język i metody oceny pracy. Tak, jak to czynią naukowcy, piloci, przewodnicy alpejscy czy sportowcy.

13:00 obiad, podczas obiadu podziękowanie za udział i pożegnanie JS.

Szkolenie LB przez MK w zakresie prowadzenia strony internetowej www.podrozdzieci.pl.

16:00 – 18:00 – Malowanie na szkle pod kierunkiem regionalnej artystki Agnieszki Górkiewicz. Oryginalność prac widać na zdjęciach.

Dalszy ciąg szkolenia LB przez MK w zakresie prowadzenia strony internetowej. Pozostali uczestnicy prowadzą swobodną dyskusję.

Wizyta w bukowiańskich termach, zażywanie kąpieli, wspólne zabawy w wodzie. Wszak w każdym z nas jest odrobina dziecka...

MK wyjeżdża około godz. 23.

Kolejny punkt, to prezentacja JSK nt. „Szkoła Daltońska, praca z małym dzieckiem”. W większości pracujemy w szkole podstawowej, więc fascynuje nas praca z dziećmi w wieku młodszoszkolnym, bardzo ważna i jakże niedoceniana.

Po intensywnym dniu, zasłużony wypoczynek.

Dzień V (20160725)

SG wyjeżdża wczesnym rankiem na konferencję w Krakowie.

JSK, LB, RK, EZM korzystają jeszcze z uroków miejsca i pogody, następnie porządkują dom po obozie i wracają samochodem do domu. W drodze powrotnej dyskusja RK i EZM na temat fundacji, którą można założyć, i możliwości jej rozwoju. LB i JSK smacznie śpią na tylnym siedzeniu...

Bezpieczny powrót do Leszna.